N^er 103. ROK 1845. WTOREK 6 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
5 6	27" 2, 362	+ 7, 9	3, 32	PPn. Wschodni słaby	Chmurno	Deszcz
2	0, 342	+ 14, 6	4, 47	Pn. Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	Deszcz
10	26 11, 350	+ 9, 8	4, 26	Południowy słaby	,,	Błyskawiea

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Kwietnia.* —

Wczoraj, z powodu uroczystości urodzin J. C. W. W. xcia Alexandra Mikołajewicza, następcy tronu, odbyło się nabożeństwo solenne w cerkwi Zamkowéj, o godzinie 11 z rana, na którem znajdowali się urzędnicy wojskowi i cywilni. O godzinie 10½ JO. xiążę Namiestnik Królestwa przyjmować raczył powinszowania, następnie dany był bal u Jego Xiążęcéj Mości. Wieczorem widowisko bezpłatne w teatrze Wielkim i miasto było oświecone.

Wywięzując się z przyrzeczenia, udzielamy czytelnikom opis cudownego pomnika, który wraz z komodą, już przez nas opisaną, tylko jeszcze do końca bieżącego tygodnia okazywany będzie jak dotąd, w pałacu Paca, co dzień od godziny 5 przed wieczorem do blisko trzech kwandransy na 7. Opis ten zdawać się będzie tym, co nie mieli sposobności podziwiać tego mistrzowskiego dzieła, fantastycznem wystawieniem sztuk kuglarskich, ale osoby, które to już kilka razy widziały, powiedzą, że nie dość dokładnie wyliczyliśmy rzeczywiste przedmioty; bo też to wyliczenie nie jest tak łatwem zadaniem.

Wystawmy sobie pomnik wysoki łokci 2 i pół, mający średnicy cali 18. Na szczycie tego pomnika stoi laska czarodziejska, za pomocą któréj, za dotknięciem, otwierają się wszystkie sprężyny, wyrastają nogi, rozwijają się i przeistaczają najrozmaitsze przedmioty, w oczach zdziwionych widzów.

Główne części pomnika, które po kolei zdejmowane, przeistaczają się, są następujące:

1) Pan Müller zdejmuje najprzód z wierzchołka pomnika ową czarodziejską laskę, bez użycia któréj pomnik pozostałby martwy; ona nadaje mu życie, wprawia w ruch wszystkie jego części, a przy końcu téj ciekawéj sceny zamienia się sama w kosz z bukietem.

2) Skrzynka zamienia się w stół na nizkich nogach, z którego wyjmują się dwa wielkie kandelabry z 24 świecami, 6 lamp chińskich i 2 duże postumenta.

3) Następnie mechanik zdejmuje wierzchołek, z którego tworzy postument do Saturna.

4) W dalszéj kolei zdejmuje małą skrzyneczkę, z któréj wydobywa 10 sztuk dużych mebli, wyjmuje kosz różnokolorowy męzki i zamienia w kosz zielony damski z 8 woreczkami, składa z niego stolik damski z całym porządkiem do roboty; górna część tego stolika zamienia się w piękny podnóżek (taborecik pod nogi), kosz zielony zamienia się znowu w różnokolorowy, do którego nóżki od stolika formują postument. Ten kosz zamienia się znowu w inny postument, a ten postument w taboret, który łącznie z podnóżkiem tworzy stolik; ten dotknięty laską czarodziejską, roztwiera się i przedstawia mnóstwo starożytnéj monety.

Skrzyneczka, z któréj powyższe przedmioty wyjęte zostały, zamienia się w taboret, który przeistacza się w stolik, ten zamieniając się w stolik lustrowy, staje się dwa razy większym i przedstawia rozmaite frukta i kwiaty na szkle malowane.

5) Skrzyneczka kwadratowa, po wydobyciu z niéj krzesła wybitego materacem, zamienia się w stolik, na którym znajdują się różne minerały i cały porządek jedwabników.

6) Zdejmuje się jeszcze jedna skrzynka kwadratowa, która, po rozwinięciu się z niéj 4 krzeseł wyplatanych, zamienia się w stół okrągły, na którym ukazuje się postawiony wizerunek Saturna.

7) Następnie dolna część pomnika okrągła, łokieć średnicy mająca, która postawiona storcem, toczy się naprzód i w tył, a na znacznie

pochyłéj płaszczyznie na dół i do góry, własną swoją siłą, bez żadnych sprężyn, czy to postawiona na ziemi, czy to na wzniesieniu pochyłém. Za dotknięciem się laską, krąg ten zmienia się w stół, dwa razy większą powierzchnię mający, w jednéj chwili wyrastają mu nogi i ubiera się w draperye: poczem wydobywają się z niego 24 wazony z kwiatami różnego rodzaju, a w końcu ukazuje się na nim transparent.

8) Nareszcie przystępuje mechanik do podstawy pomnika; jest to skrzynka, z któréj wydobywszy łóżko z kotarą, na którem dla okazania jego mocy troje ludzi zasiada, kolebkę wiszącą i dwa pudełka, zamienia ją w stół.

9) Z jednego z powyższych pudełek wyjmuje dwie chińskie latarnie na wysokich postumentach.

10) Z drugiego również małego pudełka wydobywa duży fotel, obity zielonym safianem, i pulpit do czytania z lichtarzem o jednéj świecy, który niepostrzeżenie zamienia się w dwa lichtarze ze świecami i umbrelkami, a pudełko zamienia w postument z herbem artystów stolarskich, a na nim zjawia się różnobarwny wazon, w którym jaśnieje płomień ofiary.

W komodzie i w powyższym pomniku jaśnieje już wielki mechaniczny dowcip; płodny jednak w jenialne pomysły p. Müller nie spoczywa na osiągniętych laurach, ciągle jest czynny i ciągle coś nowego tworzy, bo w każdym utworze nowy błyszczy pomysł. Założył tu warsztat, który kilkunastu sztukami pomnożył niedawno jego wystawę, a zajęty jest oddzielnemi dziełami swéj sztuki, które jako coraz doskonalsze, świadczyć będą o ciągle silnem rozwijaniu się jeniuszu tego artystycznego mechanika. O tych dziełach udzielemy czytelnikom naszym w swoim czasie wiadomość. O ile one są nam wiadome, godne będą zwrócić uwagę publiczną. Poznawszy bliżéj p. Müllera spostrzegamy, że posiada więcéj jenialnego talentu niż sam zdaje się o tem wiedzieć.

— *Petersburg* 17 *Kwietnia.* —

Rozkazem dziennym Cesarskim z dnia 24 marca r. b., znajdujący się na nieograniczonym urlopie: lejb-gwardyi ułańskiego pułku, porucznik Soncew, i lejb-gwardyi Pawłoskiego pułku kapitan hrabia Konownicyn, naznaczeni zostali przy główno-dowodzącym czynną armią Jenerał Feldmarszałku Xięciu Warszawskim, Hrabi Paskiewiczu Erywańskim, pierwszy adjutantem, drugi zaś do szczególnych poruczeń; —z d. 25 marca: otrzymują urlopy: Komendant miasta Łowicza, liczący się w armii pułkownik Grotenhelm 2, na półczwarta miesiąca do Rewelskich wód morskich; wojenny jenerał-policmajster czynnéj armii, liczący się w artyl. jenerał-major Sobolew 2, na cztery miesiące do mineralnych wód w Toepliz i Kissingems.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 24 marca, pułkownik liczący się w armii Nesterow, za odznaczenie się w bitwach przeciw goralom, mianowany jenerał-majorem i pozostawiony komendantem twierdzy Władi-kaukazu.

W skutek prośby polskiego wychodźcy, Dominika Sypniewskiego, rodem z gub. Wołyńskiéj, który w r. z. za najwyższem dozwoleniem wrócił z zagranicy i następnie otrzymał najłaskawsze przebaczenie, o pozwolenie mu wejścia do służby cywilnéj, N. Cesarz Jmć, na najpowinniejsze przełożenie przedstawienia Kijowskiego wojennego gubernatora oświadczyć raczył najwyższe swe na to zezwolenie.

— *Paryż* 19 *Kwietnia.* —

P. Guizot przebył właśnie kryzys choroby, która wzbudzała wielką obawę o jego życie, ale po przystawieniu mu, jak mówią, 85 pijawek, stan jego zdrowia znacznie się polepszył i spodziewają się prędkiego wyzdrowienia.

W roku bieżącym przypada pierwsza stuletnia rocznica bitwy pod Fontenoy, wygranéj przez francuzów przeciw sprzymierzonym austryakom, anglikom i hollendrom. Na miejscu bitwy ma się odbyć z tego powodu wielka parada wojskowa.

W ostatnich czasach umarł w Limoges sławny skąpiec Saint Léger, pan wielkiéj fortuny. Miał on znaczne posiadłości, które oddawał w dzierżawę za jednostajną cenę od lat 60 i kapitały, które, nie umieszczając nigdy na procent, zakopywał i rozmaicie ukrywał. Spadkobiercy jego czynią w téj chwili w całym domu i miejscach otaczających poszukiwania, które codzień odkrywają nowe składy pieniędzy; i tak w samym domu po za lisztwami, pod kominem i t. p., w stajni nakoniec; znaleziono już przeszło 400,000 franków. P. Saint Léger nosił się jak ostatni nędzarz; cała jego garderoba sprzedana została przez licytacyę za 50 centimów.

W Bayonnie, w wielki piątek znaleziono w karbonie ubogich szpitala ś. Leona, bilet bankowy na 110,000 franków i z nim kartkę z zapisem dochodu wiecznego od téj summy, 4600 fr., na rzecz tego zakładu.

Poseł francuzki w Rzymie, hr. Latour Maubourg, przybył do Marsylii, i umarł tam.

Ludwik Blanc, autor historyi 10 lat po rewolucyi lipcowéj; sprzedał księgarzowi dwa dzieła swoje za pół miliona fr., jednem z tych dzieł ma być historya rewolucyi francuzkiéj.

W dz. *Algerie* czytamy: Rzeczywisty powód podróży jeneralnego gubernatora do zachodnich prowincyj jest następujący: Przypomnijmy sobie, że w negocyacyach naszych z rządem marokańskim, przed bombardowaniem Tangieru i przed bitwą nad Isly, sułtan zezwolił na ukaranie dowódzców, którzy naszli nasze granice, pod warunkiem, aby i marszałek Bugeaud, który opanował był Uszdę, był także ukarany i odwołany do Francyi. To żądanie sułtańskie wiadome było wszystkim pogranicznym mieszkańcom. Abd-el Kader, umiejący korzystać z każdéj okoliczności, rozgłosił, że Francya traktatem z dnia 10 sierpnia uzyskała tylko na 6 miesięcy zawieszenie broni, a pragnąc

pokoju, a raczéj lękając się dalszéj wojny, odwołała do Francyi marszałka Bugeaud. Ta wieść rozgłoszona w Marokko, rozszerzyła się nage w prowincyach zachodnich, koniecznem przeto było, aby gubernator jeneralny pokazał się osobiście pokoleniom i przekonał je, że jest przygotowany na ich obronę przeciw napaści nieprzyjaciela, i gotowy do przytłumienia buntu, jakiby mógł pośród nich powstać.

— *Londyn* 16 *Kwietnia.* —

P. Peel miał wczoraj posłuchanie u królowéj w pałacu Buckingham.

Opozycya przeciw bilowi Maynootskiemu coraz się bardziéj ożywia i objawia tak w dziennikach jak i na publicznych zgromadzeniach; wszystkie te jednak nieprzyjazne usiłowania nie zdołają przeszkodzić przyjęciu tego bilu przez izbę niższą, gdzie go osłania ściśnięta kolumna wigów; w izbie lordów może roztrzygnienie względem tego bilu wypaść inaczéj, ponieważ ultra torysowie bardzo tam licznie są reprezentowani, mając na czele swoim zaciętego przeciwnika w mowie będącego bilu, lorda New-Castle; wszakże dotychczas nie objawiają się żadne oznaki nieprzychylnego usposobienia téj izby, oprócz złożenia małéj liczby petycyj. Co najbardziéj skłonić może torysów do głosowania za wspomnionym bilem, to obawa ich, iż w razie odrzucenia go, p. Peel musiałby ustąpić, i u steru rządu stanęliby wigowie, a wtedy uposażenie nietylko seminaryum w Maynooth, ale i całego kościoła katolickiego kosztem funduszów kościoła protestanckiego byłoby nieuchronnem.

Słychać znowu, że królowa dopiero w październiku odwidzi Irlandyę, dublińska rada municypalna naradza się już nad sposobami przyjęcia monarchini.

Królowa i xżę Albrecht mają trzymać do chrztu nowonarodzonego wnuka p. Peel, syna wicehr. Villiers.

Dla okrętów przeznaczonych na wyprawę do bieguna północnego zamówił rząd 3000 galonów bardzo mocnego rumu.

— *Dnia* 17 *Kwietnia.* —

Rozprawy izby niższéj nad drugiem odczytaniem bilu Maynootskiego jeszcze się i dziś nie ukończyły, chociaż izba już pięć nocy nim się zajmowała. Kanclerz skarbu, p. Goulburn, jak i wszyscy ministrowie, zalecał przyjęcie bilu z obawy, aby odrzucenie go nie roznieciło żarzących się namiętności w Irlandyi, a wtedy ktoby był odpowiedzialnym za spokojność Irlandyi? Minister Graham mówił za bilem, nazywając go tryumfem rozumu.

— *Dnia* 18 *Kwietnia.* —

Członkowie gubinetu zwołani dziś zostali na radę gabinetową.

Głosowanie nad bilem Maynoothskim w izbie deput. nastąpi dopiero dziś wieczorem.

O partyi szachów (o któréj donieśliśmy niedawno naszym czytelnikom) czytamy w *Times* co następuje: »Długa i bardzo interessująca partya w szachy graua była wczoraj między p. Staunton znajdującym się w Portsmouth, i p. Walker w Londynie, za pomocą elektrycznego telegrafu na kolei żelaznéj South-Western. W odległości 88 mil, posunięcia udzielane były mniéj niż w czwartéj części minuty, z taką łatwością, jak gdyby obaj gracze znajdowali się w jednym pokoju. Partya trwała 9 godzin i w końcu uznaną zosłała za nie mogącą być rozegraną, to jest uznana za *niedograną.* Oto świetna władza telegrafu elektrycznego.

— *Dnia* 19 *Kwietnia* —

Wczoraj ukończono nareszcie w izbie niższéj rozprawy nad drugiem odczytaniem bilu względem uposażenia rzymsko katolickiego seminaryum w Maynooth; powtórne odczytanie, które znaczy tyle, co roztrzygnięcie względem zasady bilu, *przyjęte zostało większością głosów* 147, *to jest* 323 *przeciw* 176. Najgorliwszym mówcą przeciw bilowi pana Peel, był p. Ferrand, który obwiniał pierwszego ministra o zdradzenie swego stronnictwa, o pogwałcenie prawa następstwa tronu i przestąpienie przysięgi supremacyjnéj; w zapale swoim posunął się mówca tak daleko, że według jego przekonania, królowa pozbawiłaby się prawa do korony angielskiéj, gdyby z dorady swych ministrów bil ten podpisała. Wyrażenie to przyjętem zostało przez izbę z największą niechęcią i szyderczemi śmiechami. — Po odbytém głosowaniu, p. Peel wniósł, aby izba zamieniła się d. 21 w komitet mający się naradzać nad projektem, aby uposażenie dla seminaryum udzielone było z funduszów skarbowych; wniosek ten przyjęto głosami 61 przeciw 25. Pan Ward ma d. 21 zaproponować, aby uposażenie to udzielone było nie ze skarbu, lecz z przewyżki funduszu panującego kościoła w Irlandyi.

— *Rzym* 8 *Kwietnia.* —

Dotychczasowy ambasador francuzki przy Stolicy Apostolskiéj, hr. Latour Maubourg, wyjechał dziś do Francyi, a następca jego, pan Rossi, złoży jutro papieżowi swoje listy wierzytelne.

— *Od granicy Włoskiej* 9 *Kwietnia.* —

Listy z Rzymu zapewniają, że hr. Trapani brat króla neapolitańskiego, oświadczył się stanowczo przeciwko projektowi zaślubienia się z królową hiszpańską.

— *New-Jork* 31 *Marca.* —

Poseł amerykański, jenerał Almonte, czeka tu na nowe instrukcye od rządu swego, ulegając przedstawieniom ciała dyplomatycznego. Z resztą zdaje się, że jeżeli sam Mexyk nie sprowadzi rozwinięcia kwestyi względem Texasu przez spieszne wypowiedzenie wojny, kwestya ta długo jeszcze na rozwiązanie swoje czekać może, i to zapewne nigdy w duchu amerykanów nie nastąpi. Albowiem najprzód wysłani będą do Texas kommissarze nasi którzy z kommissarzami teksaskiemi wejdą w układy dla zawarcia nowego formalnego traktatu wcielenia, który potem dopiero, tak jak każda inna umowa z obcem państwem, musi być przyjętym przez dwie trzecie członków Senatu

Stanów Zjed. To atoli przyjęcie dopóty nie nastąpi, dop'oki Senat pozostanie w teraźniejszym sw m składzie, gdyż, jak wiadomo, sama kw estya względem przyłączenia Texasu, rozst rzygniętą została tylko większością 2 głosów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 5 do dnia 6 Maja.

Tischendorf Karol, Trzebinska Franciszka, Chmielewski Felix ob., Nowak Grzegórz, Paprocki Michał ob., Jankowski Władysław, z Polski; -- Fontelive Rosa, Hantschel Julia, Załuska Zofia hr., Romer Henryk, Łomnoffskij pułkow. c s. ros., Hawel, z Galicyi; -- Majer Antoni, Sellm n Rudolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Walz Józef, Łomnowskij pułko. ces. ros., Ciechanowicki Otto, do Polski; -- Aber August, Jabłonowska Marya xiężna, do Galicyi; -- rniak Jan, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2185.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na podanie Julianny z Rzepeckich Mąciorowéj *v.* Mąsiorskiéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora w myśl artykułu 12 Ust. hyp z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku tak ruchomego jak i nieruchomego, po zmarłych Janie i Franciszku Mąciorach *v.* Mąsiorskich braciach pozostałego, a mianowicie z domów i gruntów w Mieście Chrzanowie pod L. 287 i 302 położonych, w częściach na nich przypadających, składającego się, aby w terminie trzech miesięcy z wykazaniem praw do tegoż spadku służących, do Trybunału zgłosili się, inaczéj spadek takowy, proszącéj Juliannie z Rzepeckich Mąciorowéj *v.* Mąsiorskiéj wdowie powyżéj wymienionych, pozostałéj przyznany zostanie.

Kraków d. 30 Kwietnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Pareński.*
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 1897.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek wniesionego żądania P. Błażeja i Reginy Steskalów małżonków, tudzież ich syna Jana o przyznanie na rzecz p Józefa Goczałkowskiego spadku po ś. p. Franciszce Goczałkowskiéj pozostałego, a składającego się z summy złp. 4436 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora w myśl artykułu 12 ustawy Hypoteczuéj z roku 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku wzmiankowanego, aby w terminie 3 miesięcznym zgłosili się i prawa swe stósownemi dowodami poparli, w przeciwnym bowiem razie rzeczony spadek zgłaszającym się przyznanym zostanie.

Kraków d. 11 Kwietnia 1845 r.

Prezes Trybunału,
MAIER.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Doniesienia prywatne.